

Rolbiecki, Waldemar

Posiedzenie naukowe Zespołu Historii Metodologii

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 19/3, 604-606

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



W drugiej części zebrania mgr Andrzej Biernacki opowiedział o swoim pobycie w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. W Stanach Zjednoczonych przebywał on m.in. w Nowym Jorku, Waszyngtonie i Berkeley. Mógł więc poinformować uczestników zebrania o prowadzonych tam badaniach naukowych, szczególnie nacisk kładąc w swojej wypowiedzi na prace z zakresu historii literatury oraz historii najnowszej.

Mgr A. Biernacki w czasie pobytu w Nowym Jorku wygłosił dwa odczyty: O »Historii nauki polskiej« oraz *Stulecie Akademii Umiejętności w Krakowie*.

POSIEDZENIE NAUKOWE ZESPOŁU HISTORII METODOLOGII

Zebranie Zespołu Historii Metodologii w dniu 26 lutego w Krakowie odbyło się wyjątkowo pod przewodnictwem prof. dra Eugeniusza Rybki, poproszonego o to przez kierownika Zespołu, prof. dra Pawła Rybickiego; on sam tym razem wystąpił w charakterze prelegenta: przedstawił referat *Recepcja teorii Kopernika. Problem historii nauki w ujęciu socjologicznym*. Była to swobodna powtórka referatu *Recepcja teorii Kopernika: nieporozumienia i realne konsekwencje z socjologicznego punktu widzenia*, przedstawionego przez prof. Rybickiego dnia 11 września 1973 r. w Toruniu w ramach *Colloquia Copernicana*¹.

Na początku referent zwrócił uwagę na wielką złożoność procesu określanego mianem recepcji jakiejś teorii. Złożoność tego procesu jest przede wszystkim konsekwencją złożoności tego, co podlega recepcji, tj. danej teorii. Mówiąc bowiem o jakiejś teorii, możemy mieć na myśli różne jej komponenty, np. jej założenia, lub zespół jej twierdzeń, także ich następstwa itd. Każda teoria jest więc dziełem wielowarstwowym. Przy tym przedmiotem zainteresowania różnych kręgów społecznych bywają rozmaite warstwy teorii. Tak też oczywiście było w przypadku recepcji dzieła Mikołaja Kopernika. Na inne warstwy tego dzieła zwracali uwagę teolodzy protestanczy, a następnie katolicy, na inne — uczeni różnych epok i specjalności, na jeszcze inne — tzw. szeroka publiczność.

Następnie prof. Rybicki zajął się analizą wiedzy o ciałach niebieskich (i poglądów na nie — W. R.) w czasach, w których powstało dzieło Mikołaja Kopernika. Pokazał, że mamy tu do czynienia co najmniej z dwoma systemami o różnym charakterze: po pierwsze, z teorią Ptolemeusza, traktowaną jako tzw. hipoteza matematyczna, pozwalająca opisywać i przewidywać zjawiska astronomiczne, a więc mająca cele praktyczne — i po drugie, z nie mającą takich celów wiedzą typu filozoficznego, opartą na pismach Arystotelesa, a zwłaszcza na jego traktacie *De caele*. Chcąc bliżej określić ten drugi system, prof. Rybicki nazywał go „wiedzą kosmologiczną” (zastrzegając się, że chodzi tu nie tyle o kosmologię naukową jako dział astronomii, co o kosmologię filozoficzną), a także „wiedzą ontologiczną”. Prelegent wykazał dobitnie niespójność tych dwu systemów. Poddał przy tym krytyce późniejsze uproszczenia polegające na kwalifikowaniu teorii Ptolemeusza jako „teorii geocentrycznej”.

Przechodząc już do dzieła Mikołaja Kopernika i jego recepcji, prof. Rybicki pokazał, iż początkowo także to dzieło interpretowane było dwojako: bądź jako nowa „hipoteza matematyczna”, która ma zastąpić, uznawaną doówczas w tym charakterze naukę Ptolemeusza, bądź też jako nowa „koncepcja ontologiczna” różnie rozumiana w filozofii przyrody ujęciem kosmosu przez Arystotelesa. W XVI wieku, zwłaszcza w kręgach zorientowanych praktycznie astronomów i astro-

¹ Zob. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1974 nr 1 s. 178.

logów, przeważała interpretacja pierwsza. W wieku XVII uzyskiwała przewagę interpretacja druga, a jej nosicielami byli nowego typu uczeni i zorientowani przeciw Arystotelesowi intelektualiści. Teolodzy protestanccy, zwalczając Kopernika, traktowali go właśnie jako twórcę teorii kosmologicznej (filozoficznej, ontologicznej), konkurencyjnej w stosunku do takiejże teorii zastanej. W tym też charakterze dzieło Kopernika znalazło się na kościelnym rzymskim indeksie ksiąg zakazanych. Także Giordano Bruno był inspirowany kopernikanizmem jako teorią kosmologiczną.

Jednak żadna z tych dwu interpretacji dzieła Kopernika — zdaniem prelegenta — nie wytrzymała próby czasu. Przedstawił on trzecią interpretację, traktującą *De revolutionibus* jako pierwszą teorię naukową w sensie nowożytnym, tj. teorię wyjaśniającą, która ani nie daje się sprowadzić do tworu typu „hipotezy matematycznej”, ani nie ma charakteru ontologicznego. Już Galileusz, nawiązując do dzieła Kopernika, interpretował je nie tylko ontologicznie (filozoficznie), lecz i naukowo w sensie nowożytnym. Gdy Kepler zastąpił kopernikańskie ruchy kołowe planet ruchami eliptycznymi, był to już postęp ściśle naukowy, a nie ontologiczny. Następnym wielkim krokiem na tej drodze było naukowe rozwiązanie starego zagadnienia: „Co porusza planety po ich torach?”. Kroku tego dokonał Newton.

Profesor Rybicki zauważył, że historyków nauki zajmowało bardzo zagadnienie, która z dwu pierwszych wspomnianych tu interpretacji (jako „hipotezy matematycznej”, czy jako „teorii kosmologicznej-ontologicznej”) odpowiadała rozumieniu własnego osiągnięcia przez Kopernika i że na ogół przychylali się oni do poglądu, iż była to interpretacja kosmologiczno-ontologiczna. Jednak — zdaniem prof. Rybickiego — trafność tego poglądu budzi wątpliwości; w grę wchodzi bowiem (i to bardzo poważnie) interpretacja trzecia. Z drugiej jednak strony, prof. Rybicki zaznaczył, iż teza głosząca heliocentryzm (a przy tym i heliostatyzm) ma posmak raczej ontologiczny niż naukowy.

Rozróżniwszy powyższe trzy interpretacje dzieła Kopernika, prelegent stwierdził iż najwcześniej, bo już w XVI wieku zakończyła się recepcja teorii Kopernika, interpretowanej jako „hipoteza matematyczna”; recepcja tej teorii interpretowanej kosmologicznie-ontologicznie zakończyła się w XVII wieku; natomiast jej recepcja jako teorii naukowej w sensie nowożytnym dokonywa się jeszcze obecnie.

Ostatnią część swego referatu prof. Rybicki poświęcił implikacjom między teorią Kopernika a stosunkami społecznymi i ideologią społeczną. Często spotykane przypisywanie tej teorii jakiegoś wpływu na te stosunki określił przy tym jako jaskrawe nieporozumienie, a także jako idealizm — i do tego jeszcze — gorszego gatunku.

W dyskusji wzięło udział kolejno następujących siedem osób:

Profesor Eugeniusz Rybka wyraził wielkie zadowolenie z referatu, podkreślając zwłaszcza tę jego zaletę, która polega na humanistycznej interpretacji problematyki nauk przyrodniczych. Mówił o zapatrywaniach Kopernika na istotę nauki, a następnie przedstawił szereg zagadnień astronomicznych związanych z referatem, dając w ten sposób jak gdyby koreferat. Między innymi zajął się — poruszonym już przez prof. Rybickiego — zagadnieniem, czy system Ptolemeusza był geocentryczny, a system Kopernika — heliocentryczny. Na oba pytania dał odpowiedzi negatywne. Zwrócił przy tym uwagę, iż także Kopernik odnosił wszystko do środka sfery Ziemi, krążącej wszakże wokół Słońca. Kopernik nie odrzucił jeszcze koncepcji sfer. Uczynił to dopiero Tycho de Brahe. Natomiast twórcą systemu heliocentrycznego był dopiero Johannes Kepler.

Profesor Izydora Dąmbska zajęła się dwiema sprawami. Po pierwsze, zaprotestowała przeciw utożsamianiu kosmologii z ontologią, omawiając różnice między nimi i zwracając uwagę na to, że rozróżnienie to występuje już u Arystotelesa. Zapytała przy tym, jaki właściwie charakter miała owa filozoficzna interpretacja teorii Ko-

pernika: kosmologiczny czy ontologiczny w ścisłym znaczeniu tych wyrazów. (Prelegent zgodził się w zupełności z wywodami dyskusantki, odpowiedział, iż owa interpretacja miała charakter kosmologiczny i że terminem „ontologia” posłużył się dodatkowo po to, aby odróżnić kosmologię filozoficzną od kosmologii naukowej). Po drugie, prof. Dąbbska zastanawiała się, co należy rozumieć pod terminem „recepta teorii”, a zwłaszcza, czy także przejęcie samej problematyki danej teorii i czy także negatywne ustosunkowanie się do jej tezy, tj. danie rozwiązań odmiennych; sugerowała przy tym pozytywną odpowiedź na te pytania. (Prelegent zaakceptował to stanowisko).

Doktor Zbigniew J. Bezwiński, nawiązując do koncepcji Kuhna, interpretował dzieło Kopernika jako rewolucję naukową polegającą na zmianie paradygmatu, aczkolwiek — co podkreślił — Kopernik nie zamierzał robić takiej rewolucji, a tylko ulepszyć dzieło Ptolemeusza. Przeciwstawił się też tezie prof. Rybickiego, iż nie można wiązać teorii Kopernika z ideologią społeczną. W ponownym wystąpieniu dr Bezwiński złagodził nieco ten protest.

W dalszym ciągu dyskusji dr Henryk Dutkiewicz zajął się poruszonym w referacie rozróżnieniem kręgów odbiorców teorii, a mgr inż. Jan Klimowski mówił o reakcji tłumów i szerokich kręgów społecznych na różne teorie naukowe. Przeprowadził też pewne analogie między recepcją teorii Kopernika a recepcją prawa rzymskiego.

Doktor Waldemar Rolbiecki nawiązał do zagadnienia ideowo-społecznych implikacji dzieła Kopernika. Podzielając pogląd, iż Kopernikowi najprawdopodobniej obce były wszelkie intencje rewolucyjne w sensie społecznym, twierdził jednak, iż akceptacja tego poglądu bynajmniej nie likwiduje zagadnienia owych implikacji, a zwłaszcza zagadnienia wpływu pewnych czynników ideowo-społecznych na genezę dzieła Kopernika oraz wyrażania przez to dzieło (choćby mimowolnie) pewnych tendencji ideowo-społecznych.

Magister Wanda Grębecka mówiła o tym, jak to wielu twórcy są bezradni wobec recepcji swych dzieł. Przeprowadziła przy tym analogię między recepcją dzieła Kopernika i recepcją dzieła Darwina.

Waldemar Rolbiecki

POSIEDZENIA NAUKOWE ZESPOŁU HISTORII ORGANIZACJI NAUKI

Trzecie z kolei zebranie Zespołu Historii Organizacji Nauki odbyło się w Warszawie dnia 21 lutego 1974 r. z referatem prof. Waldemara Voisé *Pierwotny projekt rosyjskiej Akademii Nauk w świetle korespondencji Leibniza z Piotrem I* i pod przewodnictwem dra Waldemara Rolbieckiego. Zebranie to dedykowane było Akademii Nauk Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z okazji jej jubileuszu 250-lecia. Obecni byli m.in. radca Ambasady ZSRR w Warszawie, kandydat nauk Oleg W. Dubrawski oraz zastępca sekretarza Wydziału I PAN prof. Marian Wojciechowski.

W przemówieniu wstępnym kierownik Zespołu, dr W. Rolbiecki, nakreślił bogate i chlubne tradycje Akademii Nauk, którą założył w Petersburgu car Piotr I 3 lutego (22 stycznia wg starego stylu) 1724 r. Akademia ta odegrała ogromną rolę w rozwoju kulturalnym XVIII, XIX i XX-wiecznej Rosji. Wniosła też wielki wkład do ogólnoludzkiej skarbnicy wiedzy naukowej, zwłaszcza w zakresie nauk ścisłych. Obecnie Akademia Nauk ZSRR jest jedną z największych instytucji naukowych na świecie, obdarzoną olbrzymim potencjałem badawczym.

Doktor Rolbiecki poinformował następnie o planowanych obchodach jubileuszu Akademii Nauk ZSRR — zarówno w Związku Radzieckim, jak i w Polsce.